

Rozdział siódmy

Uwagi o teorii pieniądza

Większość z tego, co dziś uważa się za fachową wiedzę w kwestiach ekonomii, przypomina postępowanie człowieka, który usiłuje się ubrać, wciągając spodnie przez głowę. Wszystko to, co godne jest uwagi ze stanowiska ekonomii fizycznej w dzisiejszych podręcznikach ekonomii razem wziętych, można przyswoić sobie w przeciągu jednego tygodnia. Nie jest to może powiedziane bardzo dyplomatycznie, lecz taka jest prawda. W związku z tym poświęcamy tym domniemanym tajemnicom teorii pieniądza „aż” jeden rozdział niniejszej książki.

Najpierw jednak kilka słów o ogólnym stanie dzisiejszych teorii pieniądza.

To, co uważane jest obecnie w podręcznikach i czasopismach fachowych za „wiedzę ekonomiczną”, jest zasadniczo niczym więcej, jak teorią pieniądza. Najistotniejsze kwestie ekonomii fizycznej są ignorowane bądź nawet wykluczane świadomie z programu nauczania. O ile dzisiejsza akademicka wiedza ekonomiczna porusza w ogóle kwestie ekonomii fizycznej, to posługuje się przy tym wyselekcjonowanymi elementami odgrzewanych na nowo tez fizjokratów, bądź też pojedynczymi frazesami zapożyczonymi od autorów marksistowskich. Zawsze, gdy mówi się o ekonomii fizycznej, jest ona podporządkowana dogmatowi monetaryzmu. „Tanio kupować, drogo sprzedawać” - oto generalna aksjomatyczna podstawa monetaryzmu. Rozważania prowadzone są zawsze z punktu widzenia braterskiego związku między handlarzem ryb a jego bankiem.

Błędy i zafalszowania współczesnych teorii pieniądza należą do dwóch uzupełniających się nawzajem kategorii, które to obie zawarte są w „nauce o moralności” D. Hume’a, A. Smitha i J. Bentham’a. Pierwszą kategorię określić można jako „magię rynku”; jest ona próbą potraktowania wszystkich elementów procesu gospodarczego z punktu widzenia teorii cen. Niemożliwe staje się w ten sposób poprawne opisanie rzeczywistego procesu gospodarczego, choć tworzona jest do tego celu niesłychanie skomplikowana maszyna. Drugim głównym źródłem niekompetencji teorii pieniądza jest usiłowanie przedstawienia różnorodnych form lichwy jako pełnoprawnych środków polityki gospodarczej; próbuje się wyjaśniać, dlaczego praktyki te są niezbędnymi elementami, koniecznymi aspektami całego procesu gospodarczego. To z kolei sprawia, iż próby opisu rzeczywistości stają się jeszcze bardziej skomplikowane i nieporadne.

Ekonomia fizyczna umożliwia nam całkowicie uniknąć pierwszej z opisanych kategorii błędów. Jej pryncypia opierają się bowiem na nauce św. Augustyna, zgodnie z którą wszelkie formy lichwy (czy to jako lichwiarskie oprocentowanie pożyczek, renta gruntowa czy też spekulacja towarami) są niemoralne i szkodzą dobru powszechnemu. Gdy te niemoralne i szkodliwe praktyki zostaną politycznie zabronione w praktyce, usunięte zostaną tym samym trudności teoretyczne związane z

bieżącym księgowaniem ich oraz ich skutków. Spełnienie tego postulatu sprawi, iż zasadnicze treści teorii pieniądza będą mogły być przedstawione w nie więcej niż jednym rozdziale podręcznika ekonomii.

W historii amerykańskiej rozwój teorii pieniądza rozpoczyna się od prac Mathersa i propozycji dra. Benjamina Franklina (1706-1790), by w oparciu o prace Mathersa wprowadzić w angielskich koloniach Ameryki Północnej pieniądz papierowy¹. Za prezydentury Waszyngtona teoria pieniądza była już dość dobrze ugruntowana, jak świadczą o tym raporty ministra finansów Aleksandra Hamiltona (1755-1804) dla Kongresu na temat bankowości i kredytowania². Prace te zostały pogłębione przez Mathew Careya (1760-1839)³ oraz Henry C. Careya (1793-1879)⁴. Kluczowe elementy tej polityki znalazły swój wyraz w art. 1, ust. 8 i 9 Konstytucji Amerykańskiej.

Oto podstawy teorii pieniądza:

Suma pieniądza, która zostaje wprowadzona do obiegu w postaci pensji i innych dochodów pieniężnych, jest funkcją kosztów będących odpowiednikiem energii systemowej. Ilość pieniądza wprowadzona faktycznie do obrotu może różnić się od tej części wartości produkcji towarowej (tj. części odpowiadającej energii systemowej) wskutek różnorodnych przyczyn, na przykład wskutek wahań cenowych lub ruchów strumieni pieniężnych w ramach kosztów ogólnych, które nie mają bezpośredniego związku z bieżącym cyklem produkcyjnym. O ile jednak generalnie płatności determinowane są przez cykl produkcyjny, możliwe jest określenie wtórnego trendu wzrostu podaży pieniądza. Same wypłaty pieniężne powiązane z produkcją są niewystarczające dla samorzutnego powstania dostatecznego zaopatrzenia w środki pieniężne, umożliwiającego zakupienie całej części produkcji, odpowiadającej wolnej energii systemu.

Ten stan rzeczy określa się czasami jako problem odkupu.

Panaceum na ten brak leży w gestii rządu. Dla wytworzenia obrotu pieniężnego koniecznego dla zakupu wszystkich dóbr materialnych odpowiadających wolnej energii systemu rząd ma dwie możliwości: po pierwsze, odciągnąć w formie podatków środki finansowe z tych części sektora kosztów ogólnych, które są nieproduktywne, jak na przykład lichwa, renta gruntowa, handel spekulacyjny itd.; po drugie, kreować nowy pieniądz. Obie metody mogą też być ze sobą połączone.

Rząd winien kreować nowe kredyty poprzez wydawanie pieniędzy pokrytych przez rezerwy złota, via ministerstwo finansów, przede wszystkim w formie pożyczek, udzielanych przez krajowy system bankowy. Środki te zostają wprowadzone do obrotu przez banki prywatne kredytujące prywatne osoby. Jako że chodzi tu przede wszystkim o kredyty zabezpieczone, wartość wprowadzanego w ten sposób do obiegu pieniądza ma

pokrycie w zabezpieczeniach tych kredytów. Rząd przejmuje odpowiedzialność za tę część kreowanego pieniądza, która w przyszłości mogłaby się okazać niewystarczająco pokryta przez obecne zabezpieczenia wydanych kredytów. Podstawowe zobowiązanie, jakie bierze na siebie w ten sposób rząd, dotyczy nie-zrównoważenia bilansu płatniczego w handlu zagranicznym. Ponieważ nie istnieje międzynarodowy pieniądz dla spłaty ewentualnych należności - i rząd suwerennej republiki nigdy nie powinien takiego pieniądza tolerować⁵ - deficyt bilansu płatniczego wyrównywany jest przez ministerstwo finansów transferem złota⁶.

Przedstawione zostały powyżej zasadnicze cechy systemu monetarnego złotych rezerw.

Spośród przeciwstawnych temu systemowi teorii najbardziej znany jest tzw. *system złotego standardu*. Jego przykładem są: światowy system monetarny XIX w. z centralą w Londynie oraz system z Bretton Woods (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, GATT) w jego obecnej wersji z jego płynnymi (floating) kursami wymiennymi walut.

Przy wprowadzaniu systemu złotego standardu amerykańskie ministerstwo finansów wydać winno dokładnie jednego papierowego dolara za jednego dolara w postaci złotej monety lub sztabki, znajdującej się w sejfach ministerstwa finansów - bądź też każdy autoryzowany przez rząd stanowy bank prywatny wydać mógłby własną walutę, o ile posiadałby złoto o tej samej wartości jako jej pokrycie. Każda osoba po przedłożeniu w okienku takiego banku wydanych przez niego banknotów mogłaby bez ograniczeń wymienić je na złoto w postaci monet lub sztabki⁷.

Złoty standard ogranicza ilość pieniądza w obiegu do ilości złota zdeponowanego w ministerstwie finansów oraz w bankach autoryzowanych do wydawania pieniędzy. Gdy Stany Zjednoczone zostały poddane takiej operacji w końcu lat 70-tych ubiegłego stulecia za sprawą Specie Resumption Act, kraj ten popadł w długotrwały kryzys społeczny, rozniecony i podsycany przez głęboką i utrzymującą się depresję gospodarczą. W tym czasie, a także nieco później obcokrajowcy mogli wykupywać na wielką skalę i za śmiesznie niskie ceny nieruchomości, ziemię i inne dobra będące dotąd własnością rządu USA i prywatnych obywateli. Co gorsza, potem, gdy skąpe zapasy złota w amerykańskim ministerstwie finansów wskutek polityki zgodnej ze Specie Resumption Act zostały wyczerpane, ograbienie do suchej nitki rządu i narodu amerykańskiego stało się igraszką dla państw (mniej produktywnych od amerykańskiego) oraz grup osób dysponujących zapasami złota - i to poprzez transakcje zakupów za pieniądz papierowy, niepokryty w żaden sposób realną produkcją dóbr materialnych.

Ze stanowiska teorii pieniądza należy tu z naciskiem podkreślić, iż złoty standard jest gorszy, niż niewydanie pieniądza papierowego w ogóle. Kwestią o podstawowym znaczeniu jest fakt, iż brak jest tu funkcjonalnego powiązania między wyprodukowanymi dobrami a ilością pieniądza w obiegu. W przypadku naszkicowanego wcześniej systemu opartego na rezerwach złota decydu-

jącym zabezpieczeniem dla wydanego pieniądza jest nie złoto, lecz realne fizyczne wartości, użyteczne dobra. W prawidłowo funkcjonującym systemie złotych rezerw ilość pieniądza w obiegu odpowiada mniej więcej wartości dostępnych towarów w obrocie. W systemie złotego standardu natomiast podaż pieniądza jest w sposób chroniczny znacznie mniejsza niż wartość wyprodukowanych i oferowanych do sprzedaży dóbr; depresje gospodarcze - często bardzo ostre - współtowarzyszą stale systemowi złotego standardu.

Skuteczność systemu złotych rezerw zależy od polityki kredytowania rządzącej całością udzielanych pożyczek, w tym - opartych na emisji pieniądza. By system funkcjonował możliwie jak najlepiej, winny być przestrzegane następujące warunki:

1. Generalnie, kredyty oparte na państwowych zasobach pieniężnych winny być wykorzystywane na inwestycje w produkcję realnych dóbr lub w podstawową infrastrukturę gospodarczą konieczną dla produkcji materialnej. Kredyty na wszelkie inne cele powinny opierać się na depozytach dewizowych, zasobach metali szlachetnych lub na prywatnych oszczędnościach złożonych w instytucjach kredytowych.

Wypuszczanie pieniędzy powinno służyć inwestycjom w nowe dobra materialne, przede wszystkim w sektorze produkcji nowych dóbr kapitałowych i, jedynie krótkookresowo, na niedługie okresy stymulacji gospodarki znajdującej się w depresji, dopuszczalne jest zastosowanie tych kredytów jako kredytów konsumpcyjnych. Środki te w żadnym wypadku nie mogą służyć finansowaniu zakupu dóbr używanych; finansowaniu lub refinansowaniu jakiegokolwiek części kosztów ogólnych, z wyjątkiem rzadkich marginalnych dopłat do kredytów służących zakupowi nowych dóbr kapitałowych na potrzeby produkcji lub infrastruktury w tym sektorze.

Celem jest tu zarówno stymulowanie nowych inwestycji w produkcję realnych dóbr jak i równoczesne zagwarantowanie w ten sposób, że zobowiązania powstające dla rządu w momencie kreacji nowych kredytów, o których tu mowa, zostają zabezpieczone poprzez inwestycje, które przyniosą dłużnikowi dochód dzięki powstającej realnej produkcji.

2. Przy przyznawaniu kredytów uprzywilejowane muszą być technologicznie wysokowartościowe inwestycje w sektorze środków inwestycyjnych, a spośród nich z kolei - sektor produkcji obrabiarek i innych narzędzi.

3. Pierwszeństwo otrzymywać winny kredyty spełniające zarówno powyższe dwa warunki i równocześnie oparte na prywatnych zasobach oszczędnościowych.

To trzecie kryterium należy stosować w następujący sposób:

3a. Państwowe kredyty pieniężne winny być oprocentowane w granicach 2-4% rocznie, to jest znacznie poniżej oprocentowania kredytów prywatnych. Banki prywatne rozprowadzające te kredyty mogą naliczać sobie niewielką premię. W taki sposób banki prywatne mogą stworzyć korzystne warunki dla swojej działalności przez połączenie części własnych zasobów kredytowych z pulą rozprowadzanych przez nie pieniężnych

kredytów państwowych. Jeśli to połączenie stanie się warunkiem dla pośredniczenia w udzielaniu kredytów pieniężnych, wówczas bank prywatny ma podwójną zachętę do działania: rośnie bowiem jego konkurencyjna siła kredytowa jak również „wydajność” obrotu wkładami i kapitałem; własna zdolność kredytowa banku, powiększona dzięki środkom państwowym, prowadzi do względnie maksymalnej stopy przyrostu dochodu osób prywatnych lokujących swe pieniądze w tym banku.

3b. Również rząd może lepiej realizować wytyczone przez siebie cele, gdy jak najczęściej prywatnych oszczędności zostanie w powyższy sposób skierowane do uprzywilejowanych dziedzin inwestycyjnych.

Mechanizmy tu działające są proste: bank prywatny przekazuje kompetentnej jednostce systemu banku centralnego pracującej na zlecenie ministerstwa finansów dokumenty dotyczące przyznania kredytu na uprzywilejowaną inwestycję. Gdy kredyt ten zostanie zatwierdzony, bank centralny wystawia czek na odpowiednią sumę, który pokryty jest przez depozyt ministerstwa finansów w banku centralnym. Czek ten jest następnie wysyłany do danego banku prywatnego i zapisany na dobro konta bezpośredniego kredytobiorcy. Od tego momentu inwestor, za równoczesnym podpisem (kontrygnowaniem) kompetentnego urzędnika banku, może wykorzystywać środki z tego konta na inwestycję, na którą kredyt został przyznany. W ten sposób pieniądze wprowadzane są do obiegu i służą zakupowi określonych rodzajów dóbr, usług oraz wypłatom wynagrodzeń, co równa się zakupowi pewnej części wolnej energii systemu.

W systemie złotych rezerw należy mieć także na uwadze dwie powiązane ze sobą ewentualności. Po pierwsze, kredytowanie zakupu towarów zagranicznych nakłada określone zobowiązanie na ministerstwo finansów. Po drugie, we wtórnym obiegu środków przyznanych przez rząd na kredyty, środki te mogą również służyć importowi, co stwarza podobne zobowiązanie.

Kwestia ewentualnych należności wobec zagranicy rozwiązywana jest przy pomocy ustaleń o wymienialności waluty. Płatności importowe dokonywane są w pierwszym rzędzie z reguły w walucie eksportera; na przykład, amerykański kupiec kupuje w takiej sytuacji walutę zagraniczną w banku centralnym. Dzięki temu możliwe jest równoczesne licencjonowanie importu, jako że całkowity zakup walut zagranicznych przez ogół importerów ograniczony jest do sumy określonej przez system banku centralnego w porozumieniu z ministerstwem finansów. Punktem odniesienia jest tu bilans płatniczy z danym krajem. Sensownym uzupełnieniem byłaby tu zasada wyrównywania niezrównoważonego bilansu tylko wobec tych krajów, z którymi np. USA posiada dwustronne porozumienie o systemie złotych rezerw.

Skuteczne popieranie eksportu rozwiązuje kwestię możliwego zakresu wzrostu importu. Rząd ma tu do spełnienia trzy zasadnicze zadania. Po pierwsze, popiera on szczególnie umowy dotyczące eksportu dóbr materialnych. Po drugie, utrzymuje system kredytowania importu i eksportu, który m.in. służy finansowaniu ame-

rykańskich kredytów eksportowych na rynkach międzynarodowych, według tych samych preferencji, jak na rynku krajowym (punkty 1-3). Uprzywilejowany jest więc przede wszystkim eksport środków inwestycyjnych. Po trzecie, rząd, we współpracy z krajowym systemem bankowym, wyrównuje nadwyżki lub deficyty całości zobowiązań amerykańskich (publicznych i prywatnych) wobec różnych partnerów handlowych, tak by wielkość nadwyżek i zadłużeń w poszczególnych walutach była w zgodzie z przyjętym amerykańskim standardem złotych rezerw, i by obsłużyć odpowiednio potrzeby rządu i gospodarki prywatnej w zakresie handlu międzynarodowego.

Komplementarne względem powyższych działań są funkcje gospodarcze rządu. Ogólnie rzecz biorąc, rząd powinien w miarę możliwości ograniczyć swą bezpośrednią funkcję gospodarczą do rozbudowy i utrzymania podstawowej infrastruktury gospodarczej w rolnictwie i przemyśle. Inne funkcje gospodarcze winny być pozostawione tak dalece, jak to tylko możliwe, przedsiębiorstwom prywatnym. W ramach swej funkcji gospodarczej rząd troszczy się o podstawową infrastrukturę bezpośrednio lub poprzez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej zajmujące się dziedzinami takimi jak: gospodarka wodna, transport publiczny (porty, linie kolejowe, autostrady, transport towarowy, komunikacja powietrzna), wytwarzanie i dystrybucja energii, gospodarka surowcowa, infrastruktura komunalno-przemysłowa z jej tradycyjnymi podstawowymi usługami publicznymi.

Byłoby rozropnym, gdyby rząd nie zadłużał się średnio- i długookresowo w związku z innymi celami niż inwestycje kapitałowe w powyższych dziedzinach. Wydatki rządowe służące spełnieniu jego bezpośrednich funkcji gospodarczych winny pod względem ich charakteru i wpływu wywieranego na gospodarkę jako całość służyć pełnej realizacji wielkości ($S' + C$), gdzie:

S' - wolna energia systemu, jest częścią całkowitej produkcji realnej

C - część energii systemu odpowiadająca kosztom materiałowym

Stopień wzrostu takich wydatków może być regulowany przez rządowe kredyty pieniężne na inwestycje kapitałowe. W ten sposób rząd jest w stanie stymulować realizację wolnej energii gospodarki nie tylko, jeśli chodzi o siłę nabywczą netto dla zakupu dóbr inwestycyjnych ogółem, lecz i selektywnie, tj. w wybranych sektorach. Jako że rząd dysponuje znaczną swobodą decyzji w stosunku do dużej części finansowanych dzięki niemu inwestycji infrastrukturalnych - np. co do terminu rozpoczęcia czy też tempa wykonywania inwestycji - przemysłane korzystanie z tej wolności może umożliwiać stymulowanie tych sektorów produkcji dóbr inwestycyjnych, które przez pewien okres mogą potrzebować takiej stymulacji. Przy tym rząd wydaje pieniądze, które tak czy owak musiałby zainwestować, lecz równocześnie korzysta z możliwości wywierania przy pomocy tych inwestycji jak najkorzystniejszego wpływu na całość gospodarki. Dodatkowo, dzięki temu, iż najważniejszym źródłem finansowania tych inwestycji kapitałowych jest emisja pieniądza, zadłużenie rządowe i jego koszty mogą

być utrzymywane, na możliwie stosunkowo najniższym poziomie.

Zasadniczym kryterium dla decyzji podejmowanych w kwestiach polityki pieniężnej jest przewidziany wcześniej wpływ rozważanych posunięć na gospodarkę, tak jak to przedstawiliśmy. W ten sposób polityka monetarna staje się rozszerzeniem i uzupełnieniem naszej funkcji matematycznej dla ekonomii fizycznej. Zadaniem rządu jest tak kształtować własne funkcje: monetarną i gospodarczą, by stworzyć optymalne warunki finansowe i ogólnogospodarcze dla pożądaných inwestycji prywatnych.

Z punktu widzenia nauki ekonomii popularne rozróżnienie między polityką fiskalną a pieniężną jest błędne. Możliwość pobierania przez skarb państwa podatków jak i związek między polityką podatkową a regulowaniem zadłużenia państwowego są nieodzownymi częściami składowymi polityki monetarnej, z głębokimi konsekwencjami dla kierunku rozwoju całej gospodarki.

Podatki spełniają podwójną rolę. Z jednej strony muszą zapewnić pokrycie zobowiązań płatniczych rządu; zaś z drugiej strony obciążenie podatkami musi być w gospodarce tak rozłożone, by sektory szczególnie użyteczne były obciążone minimalnie, zaś działy mniej pożądane - w większym stopniu. Analiza podstaw ekonomii fizycznej przeprowadzona w mniejszej pracy dostarcza ogólnych wytycznych dla tego rodzaju decyzji.

Najbardziej opodatkowane winny być działania niepożądane, jak lichwa we wszystkich jej formach, oraz te rodzaje kosztów ogólnych, które służą niemoralnym celom lub z nimi graniczą. Grzech należy wykorzystać - albo opodatkować go najwyżej jak to tylko możliwe. Zgodnie z powyższym, wysokie obciążenie podatkowe rodzin wykwalifikowanych pracowników sfery produkcyjnej jest zarówno niemoralne jak gospodarczo szkodliwe. Choć generalnie opodatkowanie powinno stać w pewnej relacji do dochodu, jaki społeczeństwo umożliwia osiągnąć danej osobie, to jednak w obliczu korzyści płynących z wysokiej stopy inwestycji prywatnych, jedynie nierozumni demagodzy żądać mogą wysokiego opodatkowania wysokich dochodów tylko dlatego, że są one wysokie. Zasadniczym kryterium moralnym i ekonomicznym, jakie winno tu być stosowane, jest sposób użytkowania danego dochodu. Jeśli dochód jest zaoszczędzony, zaś oszczędności te zainwestowane bądź wykorzystane jako pożyczki dla umożliwienia pożytecznych inwestycji kapitałowych (pożytecznych w zgodzie z pryncypiami ekonomii fizycznej), to byłoby rozumnym zapewnienie odpowiedniej części tego dochodu pewnej ulgi podatkowej (ulgi z tytułu wykorzystania inwestycyjnego) oraz automatyczne przeniesienie dodatkowego obciążenia podatkowego na wszelkiego rodzaju pasyżów.

Co się tyczy przepływów kredytowych przez instytucje finansowe oraz strumieni zakupów dokonywanych bezpośrednio z dochodów, to kiedy pewien dział gospodarki jest relatywnie zagłodzony, zaś inny stymulowany w rezultacie różnicy powstałej między strumieniami pieniędzy, to różnica ta odbija się w sposób korzystny

lub niekorzystny na strukturze gospodarki jako całości, tak długo jak taka sytuacja ma miejsce.

Problem ten dotyka podstaw prawa naturalnego, którego wiodącym autorytetem nowożytnej cywilizacji jest Mikołaj Kuzańczyk. Pojęcie *równości* definiowane jest na gruncie prawa naturalnego w kategoriach praw naturalnych, przysługujących jednostce i społeczeństwu. Najbardziej zasadniczym spośród *praw człowieka* jest prawo oparte na cesze jakościowej człowieka, która odróżnia go od zwierząt: chodzi o *zdolność do twórczego myślenia*. Rozwijanie sił umysłowych wszystkich młodych ludzi do poziomu odpowiadającego współczesnemu poziomowi technologicznemu należy do *praw człowieka*. Prawo i obowiązek jednostki do aktywnego rozwijania swych sił umysłowych jest jednym z *praw człowieka*. Wolność zastosowania tych sił umysłowych tak, by życie jednostki miało nieprzemijalne znaczenie dla społeczeństwa, jest jednym z fundamentalnych *praw człowieka*. W przeciwnym bowiem wypadku wartość jednostki ludzkiej byłaby grzebana razem z jego ciałem, tak jak gdyby był po prostu zwierzęciem. *Prawem człowieka* jest założenie stwierdzające, że zasadą wszelkiego działania powinno być uznanie życia każdej jednostki za święte, oraz że to życie ma przebiec w taki sposób, by wkład każdego człowieka na rzecz społeczeństwa przyniósł nieprzemijające korzyści całej ludzkości oraz przyszłym pokoleniom. Kiedykolwiek dochodzi do konfliktu między tą niepodważalną zasadą *prawa człowieka* a innymi ustanowionymi prawami, te inne muszą ustąpić; *na tym polega zasada sprawiedliwości w pojęciu prawa naturalnego*. Na gruncie tegoż *prawa* nie może być tolerowana żadna inna, przeciwna definicja.

Jako że państwo i gospodarka są instrumentami mającymi służyć realizacji naturalnych *praw* każdej jednostki i całego społeczeństwa, wobec tego funkcje gospodarki i państwa niezbędne dla realizacji w praktyce zasady *sprawiedliwości*, służą równocześnie ochronie tejże zasady. Kiedykolwiek inne prawo lub przywilej narusza wynikające z zasady *sprawiedliwości* *prawa* obowiązujące w gospodarce i państwie, to owo inne prawo lub przywilej powinien być unieważniony w stopniu, w jakim ma miejsce naruszenie.

Warto przypomnieć słynny przykład zasady *sprawiedliwości* w prawie naturalnym: jeśli ściągnięcie długów miałyby zniszczyć ludzkie życie lub w inny sposób naruszyć *zasadę sprawiedliwości*, to wierzyciel nie może żądać w takiej sytuacji spłaty zobowiązania. Jeśli dług nie może być wyrównany także po przesunięciu terminu spłaty lub zmianie warunków spłacania, to roszczenie wierzyciela do spłaty jest według *prawa naturalnego* niebyłe i nieważne. Oto istota „doktryny Shylocka”⁸.

Zasada *sprawiedliwości*, jak ją powyżej pokrótce opisaliśmy, wpływa pośrednio i bezpośrednio na całą moralność publiczną, na politykę rządową i na poczynania instytucji i osób prywatnych. Zakres odpowiedzialności za zapewnienie realizacji tej zasady jest proporcjonalny do względnej władzy, jaką te instytucje lub osoby dysponują w tym zakresie⁹. Najwyższa odpowiedzialność w tym względzie spoczywa na rządzie.

Jeśli ktokolwiek próbowałby argumentować, iż ta zasada sprawiedliwości nie należy do przedmiotu ekonomii politycznej, to argument ten należy ocenić jako błędny i niemoralny. Zasada sprawiedliwości jest po prostu tylko ogólniejszą postacią definicji wartości ekonomicznej zaczerpniętej z ekonomii fizycznej. Lub innymi słowy, uzasadnienie definicji wartości ekonomicznej, opracowane w niniejszej książce, jest tylko inną postacią zasady sprawiedliwości; postacią, jaką przybiera ona na polu ekonomii politycznej.



David Hume

Tak więc w rękach rządu spoczywa moralne prawo i moralna odpowiedzialność za takie kształtowanie wpływu polityki podatkowej na społeczeństwo, by odpowiadała ona jak najlepiej zasadzie wartości ekonomicznej w ekonomii fizycznej - pod warunkiem, iż sposób zastosowania jest też w zgodzie z podstawową zasadą sprawiedliwości, z której wyprowadzono zasadę wartości ekonomicznej.

W ten sposób przebrnęliśmy przez wszystkie najbardziej istotne punkty możliwej do moralnego zaakceptowania teorii monetarnej; jakkolwiek przeciwstawna jej teoria jest niemoralna - być może w sposób zamierzony, a w każdym razie na pewno, jeśli idzie o konsekwencje jej praktycznego zastosowania.

Związły przegląd stanowisk takich autorów jak David Hume, Adam Smith i Jeremy Bentham wystarczy, by te różnice zilustrować.

Próby usprawiedliwienia całkowicie niemoralnej doktryny i praktyki politycznej w Wielkiej Brytanii związane są przede wszystkim z tymi właśnie trzema postaciami XVIII wieku. Doktryna służąca obronie tych niemoralnych praktyk została stworzona przez Hume'a. Pojawiła się ona w jego przypominającej utwory Voltaira¹⁰ „Rozprawie o naturze ludzkiej” („A Treatise on Human Nature, 1734); następnie została rozwinięta do postaci obszernej teorii w 1748 r. w „Rozważaniach o ludzkim umyśle” („An Enquiry Concerning Human Understanding”)¹¹ i w pracy z 1751 r. „Rozważania o zasadach moralności” („An Enquiry Concerning the Principles of Morals”). Doktryna moralności Hume'a ukształtowała bezpośrednio na swoje podobieństwo naukę moralną Adama Smitha, zawartą w jego „Teorii

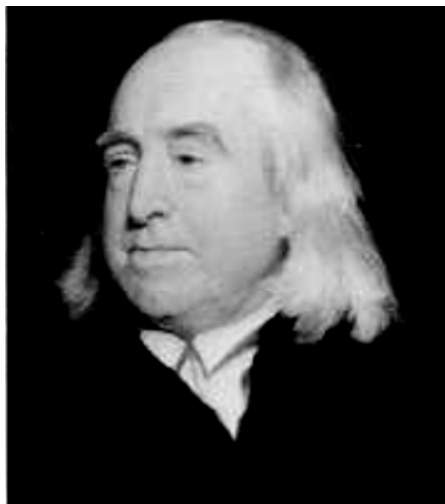
uczuć moralnych” („Theory of Moral Sentiments”, 1759), a także doktrynę o „niewidzialnej ręce rynku”, zaprezentowaną przez Smitha w pracy „O bogactwie narodów” („On the Wealth of Nations”, 1776). Najważniejsze utwory Benthama (1748-1831) w dziedzinie ekonomii politycznej to praca „W obronie lichwy” („In Defense of Usury”, 1787) i „Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa” („Introduction into the Principles of Morals and Legislation”, 1789). Esencję treści teorii ekonomicznych wszystkich trzech wyżej wymienionych i im podobnych w pełni oddaje poniższy cytat z pracy Smitha „Teoria uczuć moralnych”:

„Kierowanie wielkim systemem Kosmosu,...troska o powszechną szczęśliwość wszystkich myślących i czujących istot jest zajęciem Boga a nie ludzi. Człowiek musi troszczyć się o skromniejsze dzieła, daleko bardziej odpowiadające jego słabym siłom i ograniczonym zdolnościom umysłowym: o szczęście własne i rodziny, przyjaciół i swego kraju...Lecz jakkolwiek wyposażeni jesteśmy w usilne pragnienie osiągnięcia tych celów, to znalezienie odpowiednich ku temu środków powierzone zostało powolnym i niepewnym rozważaniom naszego rozumu. Natura kieruje nas ku większości tych celów poprzez *pierwotne i bezpośrednie instynkty*, głód, pragnienie, namiętność, łączącą ze sobą obie płcie, *umiłowanie przyjemności i strach przed bólem powodują, że posługujemy się tymi środkami ze względu na nie same, nie myśląc wcale o tym, że prowadzą one ku pożytecznym celom, zamierzonym przy ich mocy przez wielkiego dyrygenta natury*”¹².

Ślepe posłuszeństwo „pierwotnym i bezpośrednim instynktem”, tj. zachowanie wyznaczone przez zasadę bólu i rozkoszy, należy do kategorii *irracjonalnego hedonizmu*, który jest synonimem pojęcia biblijnego „grzechu pierworodnego”. Tak więc doktryna Hume'a, Smitha, Benthama i im podobnych jest doktryną niemoralną. Jej zastosowanie w gospodarce oznacza „wolność” do tego rodzaju niemoralnego zachowania, niepodlegającą jakimkolwiek ograniczeniom ze strony nauki czy prawa naturalnego. Mówiąc krótko, oznacza to:

„Czyń, co ci się podoba, w stosunku do tych, do których możesz i unikaj niezadowolenia ze strony tych, którym nie możesz się przeciwstawić”. Nauka ta była kontynuowana przez tak prominentnych przedstawicieli ośrodka w Haileybury Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej jak Thomas Malthus (1766-1834), David Ricardo (1772-1823), James Mill (1773-1836) i John Stuart Mill (1806-1873); znana jest ona także pod nazwami: „brytyjski radykalizm filozoficzny XIX wieku” oraz „brytyjski liberalizm XIX wieku”.

Istota brytyjskiego liberalizmu może być studiowana w jego jak najprecyzyjniejszym, najbardziej świadomym i celowym zastosowaniu w brytyjskiej polityce kolonialnej w stosunku do Indii; James Mill podkreślał ten ścisły związek między teorią brytyjskiego liberalizmu a jego praktycznym zastosowaniem¹³. To przede wszystkim pod wpływem tej doktryny Karol Marks (1818-1883) pod dyskretnym nadzorem agentów brytyjskich, takich jak Fryderyk Engels i David Urquhart¹⁴ rozwinął swą teorię „walki klas”.

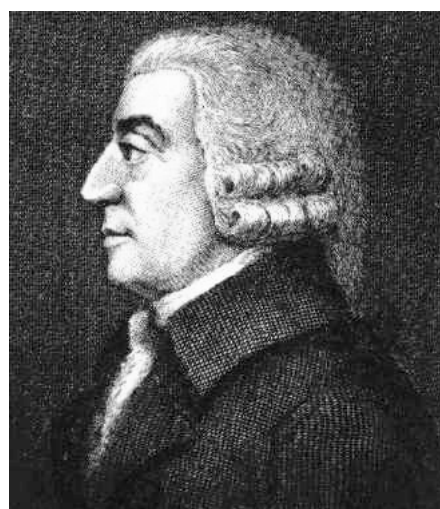


Jeremy Bentham

Pytanie, jakie stawiali sobie Marks i inni, brzmiało: Co oznacza benthamowskie „największe szczęście dla możliwie największej liczby ludzi” w wypadku świadomego zastosowania doktryny liberalistów w praktyce? Nie wolno pominąć w tym kontekście „Panopticonu” Benthama¹⁵, gdyż przedstawia on praktyczne zastosowanie liberalizmu, tak jak rozumiał go autor. Poprzednikami brytyjskiego liberalizmu były prace Arystotelesa (384-322 p.n.e), np. „Etyka nikomachejska”, „Polityka” i wzorce historyczne, takie jak imperialne prawo rzymskie i perska (achemenidejska) doktryna polityki imperialnej określająca się sama jako „model oligarchiczny”. Biorąc szczególnie pod uwagę ten ostatni precedens historyczny¹⁶, teorie brytyjskiego liberalizmu XIX w. należy przyporządkować kategorii *oligarchizmu* bądź też „modelu oligarchicznego”.

Już na pierwszy rzut oka sposób rozumienia brytyjskiego liberalizmu przez Marksa wydaje się nieadekwatny. Pod wpływem pierwszego skojarzenia można by rzec, iż „największe szczęście wszystkich” musiałyby być raczej interpretowane jako „wszystkich należących do brytyjskiej klasy rządzącej”, a w szczególności do brytyjskiego „Establishmentu”, którego centrum stanowiły w owym czasie Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska i bank Baring Brothers¹⁷. Jeśli przyjrzeć się sprawie nieco dokładniej, można stwierdzić, że Bentham miał na myśli „szczęście” dla wszystkich ludzi, lecz pod warunkiem akceptacji założenia, iż poszczególne rasy i klasy społeczne w ramach ras charakteryzują się biologicznie uwarunkowanym zróżnicowaniem w ich „pierwotnych i bezpośrednich” instynktownych potrzebach, oraz że te potrzeby w każdym względzie dają się określić na podstawie praktyki zdobytej przez Brytyjską Kompanię Wschodnioindyjską i jej pomocników w odniesieniu do poszczególnych ras i klas społecznych. Na tym właśnie polegała już wcześniejsza polityka Imperium Perskiego, Cesarstwa Rzymskiego, a także imperiów asyryjskiego, babilońskiego, oraz otomańskiego, austro-węgierskiego, rosyjskiego i brytyjskiego w późniejszych czasach. Była to też polityka owej prowincji szwajcarskiej, która obwołała się szumnie „Cesarstwem Francuskim”, a także szwajcarsko-habsburskiego konglomeratu znanego jako „Królestwo Belgii”. Polityka ta była też

stosowana przez Holandię (Holenderską Kompanię Wschodnioindyjską).. Polityka ta jest pewną odmianą teorii określanej współcześnie mianem „relatywizmu kulturowego”. Poszczególnym rasom i klasom przyznaje się określone rodzaje potrzeb, różne dla różnych grup. Konstrukcja takich teorii wspomaganą jest na ogół przez interpretacje rzekomych „zwyczajów” i odrębności religijnych, specjalnie dla tego celu wyselekcjonowanych. Stwierdzić należy, iż dokonany przez Marksa opis zwyczajów i struktury przekonań religijnych zawartych w brytyjskim liberalizmie jest w przybliżeniu poprawny. Istota rzeczy polega na tym, iż „klasa panów”, reprezentująca panującą rasę, narzuca swą *całkowicie arbitralną wolę* innym rasom i klasom (lub kastom), które są jej poddane. Oto aksjomatyczna podstawa, na której opiera się (relatywistyczny kulturowo) dogmat brytyjskiego liberalizmu XIX w.



Adam Smith

Najwcześniejsza znana wersja pisana doktryny tego rodzaju w Wielkiej Brytanii pochodzi od Williama z Ockham¹⁸. Spokrewniona z nią teoria została sformułowana przez Bernarda z Clairvaux (ok. 1090-1153) głównie jako narzędzie w walce przeciwko Piotrowi Abelardowi (1079-ok.1144). Walka ta była odbiciem awansu frakcji Welfów w Watykanie, począwszy od przystąpienia do niej Hildebranda (czyli papieża Grzegorza VII, 1073) aż do czasu wspomnianego wyżej sporu. Pod wpływem doktryny Clairvauxa, Martin Luther (1483-1546) przeprowadził rozgraniczenie między wiarą a pracą. Najważniejszym źródłem doktryny irracjonalizmu były nauki gnostyków i sufich Orientu, rozprzestrzenione głównie przez bizantyjski ruch hezjastyczny do zakonów religijnych Europy Zachodniej, przy czym klasztor Katarów na Synaju i klasztor na „świętej górze” Athos w Grecji odegrały kluczową rolę w tym procesie. Wpływ doktryn irracjonalistycznych uległ wzmocnieniu w XV i XVI w. dzięki frakcji Czarnych Welfów, która zyskała przewagę w wyniku walki między Welfami a Gibelinami w XIII w. Reprezentantami frakcji Welfów w Anglii byli Stuartowie i ich następcy: Francis Bacon (1561-1626) i jego sekretarz osobisty Thomas Hobbes (1588-1679) oraz John Locke (1632-1704), którzy byli bezpośrednimi poprzednikami Hume'a w tym względzie. To przeciwko tej irracjonalistycznej frakcji w Wielkiej

Brytanii wymierzone były starania sił zakładających kolonie w Ameryce Północnej w XVII w., a w późniejszym czasie stojących na czele wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (Partia Commonwealth). Należy też podkreślić, iż walka z tą irracjonalistyczną doktryną była równocześnie ciągłą walką przeciwko lichwie i polityce lichwy, uprawianej przez frakcje propagujące ów irracjonalistyczny dogmat.

Dogmat Adama Smitha o „niewidzialnej ręce”, wywiedziony bezpośrednio z teorii irracjonalistycznego hedonizmu, jest odpowiednikiem drugiej zasady termodynamiki. Wywody Smitha, a w jeszcze większym stopniu Benthama, o „rachunku przyjemności” (lub „ra-

chunku szczęśliwości”) wymagają pośrednio wersji „twierdzenia ergodycznego”, związanego z zastosowaniem drugiej zasady do statystycznej teorii gazu. Teoria użyteczności krańcowej rozwinięta przez Johna Stuarta Milla opiera się wyraźnie na benthamowskim „rachunku szczęśliwości”, podobnie jak i teorie wiedeńskich neopozytywistów, do których należy też m.in. John von Neumann ze swą „ekonomią matematyczną”¹⁹. Niekompetencja prac współczesnych teoretyków na polu nauk ekonomicznych może być przeto słusznie określona jako „dzieło niemoralności” - kara za praktykowanie niegodziwości.

Przypisy:

¹ „A Modest Inquiry Into The Nature and Necessity Of Paper Currency” („Rozważania o istocie i potrzebie papierowego pieniądza”), 1729. Nowe wydanie w „The Political Economy of the American Revolution”, N. Spannus i C. White, New York, 1977.

² „Report on Public Credit” („Raport w sprawie kredytu publicznego”), 1789; „Report On A National Bank”, („Raport w sprawie banku narodowego”) 1790. Nowe wydanie w N. Spannus i C. White, op. cit.

³ Uwagi Careya dotyczące tej kwestii znaleźć można po raz pierwszy w „The Olive Branch”, 1815 i w suplementach publikowanych w późniejszych latach. Autor nawiązuje tu zaś przede wszystkim do przyczynków Careya do serii „Addresses of the Philadelphia Society” („Wykłady Towarzystwa Filadelfijskiego”), 1819. Zostały one ponownie opublikowane jako suplement do dzieła Allena Salisbury „The Civil War and the American System” („Wojna domowa a system amerykański”) New York, 1978.

⁴ „The Principles of Political Economy” („Zasady ekonomii politycznej”) (3 tomy: 1837, 1838, 1840); „The Credit System” („System kredytowy”), 1838; „The Harmony of Interests” („Harmonia interesów”), 1851; „The Slave Trade”, („Handel niewolnikami”) 1853; i cytowane już poprzednio „The Unity of Law”, („Jedność prawa”), 1872. Por. także Friedrich List, „The National System of Political Economy”, („Narodowa ekonomia polityczna”) 1841. Prace powyższe zostały współcześnie wydane w serii „Economics Classics” („Klasyki ekonomii”) przez Augustus M. Kelley Publishers, w Nowym Jorku i w Clifton (New Jersey). Por. także A. Salisbury, op. cit., passim.

⁵ W późniejszej partii rozdziału mowa będzie o tym, iż władza de facto należy zawsze do instytucji kontrolującej pieniądz; ponadnarodowa waluta oznacza przeto istnienie ponadnarodowej władzy.

⁶ Płatności takie mają miejsce jedynie na rzecz narodów, które również posługują się systemem złotych rezerw, i z którymi Stany Zjednoczone związane są traktatem o wzajemności. W rzeczywistości w ramach takiego międzynarodowego układu-umowy o walutowym systemie złotych rezerw złoto nie musi być fizycznie transferowane, lecz jedynie zapisane na dobro konta kraju-kredytora, pozostając fizycznie (w tym przypadku) w depozycie Ministerstwa Finansów USA.

⁷ System monetarny uruchomiony przez prezydenta Andrew Jacksona (1829-1837) i przez jego kontrolera, prezydenta Martina van Burena (1837-1841), jest parodią systemu złotego standardu. Zniszczenie przez Jacksona Drugiego Banku USA (Second Bank of the U.S.), zakończone w 1832 roku, oraz przekazanie następnie emisji pieniądza w ręce prywatnej bankowości reprezentowanej przez van Burena, wywołało katastrofalną panikę 1837 roku. W szybkim tempie powstała klasyczna finansowa bańka mydlana w stylu Johna Law (1671-1729), taka jak we Francji w latach 1716-1720.

⁸ Dramaty Szekspira dostarczają obficie przykładów zastosowania prawa naturalnego. Jego wielkie tragedie, jak słynny „Hamlet”, są poprzedniczkami klasycznych dramatów Fryderyka Schillera, w których centrum akcji są pryncypia rządzenia państwem zawierające w sobie aspekty prawa naturalnego. Wypowiedzi samego Schillera na temat jego dramatów, w szczególności na temat trylogii „Wallenstein”, są godne lektury każdego poważnego ekonomisty.

⁹ Inne rozpowszechnione w prawie zastosowania słowa „sprawiedliwość” nie są tu odpowiednio uwzględnione. Narodziły się one w naszej narodowej praktyce pod wpływem prawa brytyjskiego będącego z kolei odbiciem prawa rzymskiego, nie uznającego istnienia praw naturalnych, na których opiera się nasza Konstytucja. Wypowiedzi na temat prawa naturalnego pochodzące od św. Augustyna, Kuzańczyka, Grotiusa (1583-1645), Samuela Pufendorfa (1632-1694) i Leibniza, są ścieżkami wiodącymi do pierwotnego projektu prawa konstytucyjnego Stanów Zjednoczonych; wystarczy zapoznać się z takimi pracami jak: H. Grotius „O prawie wojny i pokoju” („On the Law of War and Peace”, 1625); Samuel Pufendorf „Commentaries” („Komentarze” - na temat prawa pruskiego) i in., oraz z wypowiedziami Leibniza na temat błędów w poglądach Pufendorfa w kwestiach prawa naturalnego. Autor był mile zaskoczony lecz nie zdumiony tym, że egzemplarz komentarzy Pufendorfa zajmował poczesne miejsce przy biurku wielkiego pruskiego

reformatora barona von Stein (1757-1831). Von Stein, przywódca pruskich reformatorów, współdziałających w dziele reform Steina-Hardenberga (m.in. Wilhelm von Humboldt, generał Scharnhorst), należał wraz z Humboldtem do bliższych współpracowników Fryderyka Schillera (1759-1805). Stąd uważać należy tę grupę za niemiecki odpowiednik amerykańskiej frakcji republikańskiej, która to frakcja narodziła się z Franklinońskiego transatlantyckiego sprzysiężenia lat 1766-1789 i została wskrzeszona po 1815 roku przez europejskiego przywódcę amerykańskiego Towarzystwa Cyncynatów, markiza de Lafayette. Wśród republikanów na całym świecie do czasu Kongresu Wiedeńskiego 1815 r. i jeszcze później prawo naturalne według św. Augustyna, Mikołaja z Kuzy, Grotiusa i in. było dobrze znane. „Don Kichot” i inne dramaty Miguela Cervantesa (1547-1616), w których prawo naturalne znajdowało bogate odbicie, a także sztuki Szekspira, Johna Milтона jak i autoryzowane przez króla Jakuba tłumaczenie Biblii, współkształtowały filozofię prawa, leżącą u podstaw pierwotnego tekstu Konstytucji Amerykańskiej.

¹⁰ Ścisła współpraca miała miejsce między Jezuitami we Francji a wiodącymi rodzinami bankierskimi we francuskojęzycznej części Szwajcarii. Układ ten stanowił kontynentalne centrum, współdziałające z frakcją Jakobinów w Wielkiej Brytanii i z kręgami Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej w XVII, XVIII, aż po XIX stulecie. Opublikowana korespondencja Voltaire'a (1694-1778) jest znakomitym źródłem wiedzy o zasięgu tej siatki w okresie podróży Hume'a po Francji i później. Filozofia Hume'a kształtowała się w szczególności za sprawą wspomnianych wyżej kręgów we Francji i Szwajcarii - podobnie jak praca A. Smitha na polu ekonomii politycznej miała w zasadniczym stopniu za podstawę wykształcenie odebrane w tych samych kręgach, które ukształtowały też poglądy Hume'a.

¹¹ Chodzi tu o drugie wydanie tej pracy. To pisma Hume'a spowodowały, iż Immanuel Kant (1724-1804) napisał swoją własną „Krytykę czystego rozumu” („Critique of Pure Reason”, 1781) oraz „Krytykę praktycznego rozumu” („Critique of Practical Reason”, 1788). Jak wskazują jego ataki na Leibniza i obrona Newtona, Kant skłaniał się silnie w latach 60-tych XVIII w. ku brytyjskiej i szwajcarskiej wersji empiryzmu i romantyzmu (por. „An Inquiry into the Distinctness of the Fundamental Principles of Natural Theology and Morals”; „Fundamentalne różnice między naturalną teologią a moralnością”, 1764). Jednakże, niemoralność doktryny Hume'a co do istoty rozumu przekraczała granice tolerancji Kanta. Por. na ten temat we wstępie do wydania „Krytyki czystego rozumu” z 1781 roku uwagi o „filozoficznym indyferentyzmie” oraz jego „Prolegomena”, 1783, na temat ogólnego stosunku Kanta do poglądów Hume'a. Antyleibnizowska strona Kanta ujawnia się w jego pojęciu „rzeczy samej w sobie” i pojęciach mających z nim związek, zaś w najostrzejszej formie przejawia się ona w „Krytyce władzy sądenia” („Critique of Judgment”, 1790) i w jego komentarzach na temat estetyki.

¹² Za wyjątkiem dodanych podkreśleń, cytat pochodzi z pracy Goldmanna i LaRouche'a „The Ugly Truth about Milton Friedmann” („Nieprzyjemna prawda o Miltonie Friedmanie”), 1980, str. 107. Praca ta jest jedynym dostępnym przeglądem historii rozwoju współczesnego monetaryzmu.

¹³ W „History of British India” w 3 tomach, 1817. W „Elements of Political Economy”, 1821, wypowiada się Mill bliżej na temat zgodności swych działań jako przedstawiciela Kompanii Wschodnioindyjskiej z naukami Malthusa i Ricarda. W latach 1819-1836 James Mill był głównym architektem polityki brytyjskiej w Indiach i jako taki jest on głównym bezpośrednim sprawcą okrucieństw, popełnionych w tym kraju w wyniku ścisłej realizacji doktryny brytyjskiego liberalizmu.

¹⁴ David Urquhart, którego wpływ przyznaje Marks mimochodem w różnych miejscach, był związany w tamtym okresie z Muzeum Brytyjskim i w tej pozycji jego zasadniczym zadaniem była koordynacja operacji brytyjskich w organizacji „Młodej Europy” Giuseppe Mazziniego zgodnie z dyrektywami politycznymi pochodzącymi przede wszystkim od Lorda Palmerstona. Sprawował on więc bezpośrednią kontrolę nad Karolem Marksem w latach 50-tych i w początkach lat 60-tych XIX w.; zgadza się to też z okolicznością, iż Marks był protegowanym Mazziniego. (To Mazzini osobiście zwołał w Londynie spotkanie celem powołania Międzynarodówki Robotniczej, na które zaproszony został Marks. Gdy w 1869 roku podjęto decyzję o odsunięciu Marksa, „Młoda Europa” Mazziniego koordynowała tę operację.) Muzeum Brytyjskie spełniło też kluczową rolę w atakach na Marksa i jego córkę ze strony lotra, jakim był dr Edward Aveling, kochanek teozofistki Annie Besant. Był on też źródłem fałszywej informacji, jakoby Marks zaledykował I tom „Kapitału” Karolowi Darwinowi. Aveling istotnie przedstawił Marksowi taką sugestię, lecz ten ją zdecydowanie odrzucił. Engels, który bronił Avelinga, gdy został on w późniejszym czasie przyłapany na gorącym uczynku przy kolejnym oszustwie, był naturalnie darzony w kręgach wokół Huxleya i Darwina znacznie większą sympatią niż Marks.

¹⁵ „Panopticon”, 1791, zyskałby niewątpliwie wielkie uznanie zdegenerowanej arystokracji w Sparcie Likurga jako wizja obozu pracy niewolniczej. Naziści hitlerowscy, którzy chlubil się swym czerpaniem wzorów ze Sparty Likurga, zrealizowali propozycję Benthama w formie koncentracyjnych obozów pracy przymusowej. Slogan umieszczony nad wejściem do tych obozów - „Praca czyni wolnym” - jest w pełnej zgodzie z poglądem XIX-wiecznego brytyjskiego liberalizmu na temat właściwej „wolności”, jaką należy zapewnić „niepożądanym klasom”.

¹⁶ W listach z Rodosu do króla Filipa Macedońskiego proponowane mu jest przymierze z Królestwem Perskim. Filip miałby otrzymać panowanie nad „zachodnią częścią państwa perskiego”, pod warunkiem, iż zorganizuje ją wewnętrznie w zgodzie z modelem określanym w tymże liście jako „model perski” alias „model oligarchiczny”. „Etyka Nikomachejska” i „Polityka” Arystotelesa są najbardziej wyczerpującym znanym opisem pryncypiów oligarchicznych. W Grecji starożytnej modelowi oligarchicznemu odpowiadały: Sparta Likurga, Teby Kadmiańskie i świątynie kultu Apolla w Delfach i Delos. Inne przykłady historyczne to rodzaje imperiów oligarchicznych wskazane w tekście.

¹⁷ Kluczową postacią był William Petty, drugi graf Shelburne, „Lord Shelburne”. Był on mistrzem Adama Smitha począwszy od roku 1763, jak również Jeremy Benthama, a także wiodącą postacią polityczną reprezentującą interesy Kompanii Wschodnioindyjskiej i banku Baring Brothers; to on kierował zakulisowe rządem William Pitta Młodszego. Aaron Burr, który w trakcie i jeszcze po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych kilkakrotnie znajdował się o włos od skazania za popełnienie zdrady stanu, był agentem pracującym dla kręgów Lorda Shelburne. Założył on m.in. Bank of Manhattan jako przykrywkę dla Baring Brothers Bank. To wpływowo rodziny współdziałające z Burrem w różnych zdradzieckich przedsięwzięciach przyczyniły się zasadniczo do rozpowszechnienia w Stanach Zjednoczonych nauki Adama Smitha o ekonomii politycznej (por. na ten temat Anton Chaitkin, „Treason in America”, tj. „Zdrada w Ameryce”, 1984).

¹⁸ Żył prawdopodobnie w latach 1285-1349. Najbardziej znanym współczesnym kontynuatorem światopoglądu Ockhama był austriacki irracjonalista Ernst Mach (1838-1916), znany w świecie naukowym z powodu prostackich ataków na Maxa Plancka (1858-1947). Wywarł on także pewien wpływ na Alberta Einsteina (1879-1955). Doktryna psychoanalizy Zygmunta Freuda (1856-1939), szczególnie zaś tak zwana freudowska metapsychologia, jest bodajże najbardziej osławionym produktem ubocznymi wpływów Macha.

¹⁹ Prócz pracy LaRouche'a i Goldmanna, op. cit, historia rozwoju doktryny użyteczności krańcowej zarysowana jest w również w książce Carol White, „The New Dark Ages Conspiracy”, („Konspiracja nowych ciemnych wieków”), New York, 1980.